

## Dlaczego „odpamiętywanie”?

### Wstęp

Tytuł monografii *Odpamiętywanie polsko-żydowskie* można uznać za określenie całego procesu dokonującego się od ponad trzydziestu lat (od roku 1989) w badaniach historycznych, kulturoznawczych i literaturoznawczych obejmujących wkład polskich Żydów w rozwój kultury polskiej, ich uczestnictwo w życiu społecznym oraz relacje między nimi a pozostałymi Polakami. Podjęcie tego rodzaju eksploracji było poprzedzone ciszą, która po systemowo przeprowadzanej przez hitlerowców eksterminacji Żydów zapadła wokół ich wielowiekowej obecności w Rzeczypospolitej. Prowadzone w latach 1945–1989 oglądy naukowe – odnoszące się i do tej obecności, i do unicestwienia świata żydowskiego w czasie Holokaustu – miały bardzo ograniczony zakres. Władze komunistyczne nie widziały bowiem potrzeby ani przywoływania dziejowego istnienia polskich obywateli żydowskiego pochodzenia, ani pochylenia się nad ich „zniknięciem” podczas wojny. Taka polityka sprawiła, że dla większości Polaków zarówno świat żydowski sprzed drugiej wojny światowej, jak i sama Zagłada stały się zaledwie artefaktami powstałymi w oparciu o przebiegające w kulturze procesy postpamięciowe<sup>1</sup>.

Na książkę składają się cztery działy. Pierwszy z nich, zatytułowany *Między Arią a Golusem*<sup>2</sup>. *O literaturze polskiej, żydowskiej i polsko-żydowskiej*, zawiera materiał poświęcony tytułowemu obszarowi do roku 1939 (choć nie tylko). Na początku zostaje poddany obserwacji tom wierszy *Stare kamienie*, wspólne dzieło dwojga przedwojennych twórców, zawierające ich poetyckie spojrzenia na polsko-żydowski Lublin *Magen Lublin* (מגן לובלין). *Arnsztajnowa i Czechowicz*). Liryka jemu poświęcona wypełnia też drugi rozdział, będący krótkim przeglądem wybranego dorobku dawnych i współczesnych autorów wywodzących się z tego miasta (*Cienie żydowskiego Lublina w poezji polskiej XX i XXI wieku*). Kolejny tekst dotyczy zapomnianego tomu prozy przedstawiającego – z perspektywy prozaika piszącego w nurcie lirycznego naturalizmu – wielonarodowe przedwojenne wojsko polskie (*Żydzi polscy w armii II Rzeczypospolitej. „Profile i drobiazgi żołnierskie” Adolfa Rudnickiego*).

---

<sup>1</sup> W książce będą występowały dwa zapisy: postpamięć i post-pamięć.

<sup>2</sup> Aria – antyczna kraina o żyznych ziemiach; Golus [asz. *golus* – ‘wygnanie’] to symboliczna nazwa miejsc rozproszenia Żydów.

*Studium relacji chrześcijańsko-żydowskich. „Czarodziejka z Kastylii” Szaloma Asza* odnosi się wprost do literatury żydowskiej (języka jidysz) wpisującej się w próby poszukiwania odpowiedzi na pytanie o podłoże odwiecznej niechęci między Żydami i nie-Żydami. Zgłębianiu tej kwestii służy analiza tytułowego opowiadania opartego na autentycznych wydarzeniach w średniowiecznym Rzymie, a wynikających z uprzedzeń antyjudaistycznych. Uruchamiane przez nie mechanizmy, ukazane w utworze, niewątpliwie przybliżają zrozumienie napięć, które wiele lat później znalazły swoje ujście w doświadczeniu Zagłady.

Następne rozdziały dotyczą fenomenu literatury polsko-żydowskiej dwudziestolecia międzywojennego i tworzących ją pisarzy aktywnych jednocześnie w obszarze trzech języków: polskiego, jidysz oraz hebrajskiego. Ten pierwszy częstokroć uważali za jeden z języków żydowskich, stąd właśnie w polszczyźnie podejmowali najważniejsze dla siebie tematy, opowiadali o rodzimej kulturze i wyrażali swoją tożsamość (*Języki Żydów polskich. Lingwistyczne dylematy poetów polsko-żydowskich*). Szczególnym obszarem rozwoju tej literatury w II Rzeczypospolitej była jej część środkowowschodnia, gdzie mieszkało ponad dwa miliony Żydów, a w niej zwłaszcza takie ośrodki jak Lwów, Drohobycz, Stanisławów, Łuck. Można wręcz powiedzieć, że tereny te w międzywojennej poezji stały się krainą mitologiczną, nasyconą duchowością żydowską, głównie dzięki rozwijającemu się w tej części Polski ruchowi chasydzkiemu oraz różnym aktywnościom Żydów w miastach i miasteczkach (*Mityczny fenomen Kresów w poezji polsko-żydowskiej*). Zamykający część pierwszą szkic *Poezja polsko-żydowska a dziecko* za temat rozważań ma zapisany w porządku lirycznym najważniejszy dla kultury żydowskiej przedmiot refleksji – dzieci i różnego rodzaju koncepcje ich wychowania: od tradycyjnego, judaistycznego, aż po syjonistyczne, ukierunkowane na wyjazd do Palestyny.

Dział drugi – *Cztery strony czasu. Wędrowki pisarskie Arnolda Śluckiego* – w całości mówi o niezwykłym autorze przed- i powojennym, który wprawdzie doczekał się monografii, a odczytania jego utworów pojawiły się w wielu artykułach naukowych, jednak obecne w jego spuściźnie nasycenie wysoko zmetaforyzowanym językiem pełnym symboli i zagadek metafizycznych daje możliwość wciąż nowych interpretacji. Szkic inicjujący – *Polsko-żydowska Warszawa. Zapisy liryczne* przypomina pierwsze szlify artysty, które zdobywał w języku jidysz, a także jego zafascynowanie Warszawą jako miastem o największym skupisku ludności żydowskiej w Polsce i centrum rozwoju literatury języka żydowskiego. Polski debiut poetycki Śluckiego przypadł na rok 1944, a w okresie stalinizmu i później pisarz odbył kilka znaczących dla jego twórczości podróży, m.in. do Związku Radzieckiego, którym był zainteresowany nie ze względu na ustrój, lecz na występujący tam konglomerat różnych kultur. O tym traktuje rozdział *Dwa oblicza Rosji. Biografia i poezja*. Z kolei wyjazd do Izraela, kryjącego w sobie dawną krainę biblijną, pełnego znaków Objawienia, stał się dla pisarza okazją do poszukiwania pozwalających je rozszyfrować wskazówek. W tę tematykę wpisuje się obserwacja dwóch wierszy zatytułowana „*Idole*” i „*Idol*”. *Interpretacje*. Ślucki

po wydarzeniach marcowych został: jako polski oficer – zdegradowany, jako polski intelektualista – pozbawiony pracy, a jako polski Żyd – zmuszony do wyjazdu na emigrację. Jednak nawet gdy na jakiś czas trafił do Izraela, jego aktywność poetycka i krytycznoliteracka w języku polskim nie osłabła. Ta pierwsza została zwieńczona tomem *Biografia anioła* (wydanym już pośmiertnie – Warszawa 1982). Na drugą składają się teksty dziennikarskie umieszczane systematycznie w latach 1969–1970, głównie w dzienniku izraelskim „Nowiny-Kurier” – prześledzenie ich tematyki składa się na ostatni w tej części artykuł *Polski publicysta w Izraelu*.

W kolejnej, zatytułowanej *Dwie ziemie i dwa nieba. Literackie obrazy polsko-izraelskie*, podmiotem są polscy pisarze w Izraelu, których ze względu na genezę przybycia do niego można podzielić na trzy grupy. Pierwsza obejmuje przedwojennych emigrantów znęconych do Palestyny ideologią syjonistyczną, druga – żydowskich żołnierzy z armii Andersa (i przemieszczających się z nią cywili), decydujących się na pozostanie na tej ziemi, aby włączyć się w budowę państwa żydowskiego. Trzecia grupa jest szczególna – to ocalańcy z Zagłady. Jedni przyплыnęli tu statkami zaraz po niej, inni dotarli (na zawsze lub czasowo) później, wskutek kolejnych dwóch alij gomulłkowskich (1956–1959) i exodusu marcowego (1968–1970), w znacznej części bądź wyrzuceni z PRL, bądź zmuszeni do wyjazdu gnębieniem i szykanami.

Wszystkie grupy łączy nostalgia za Polską – pierwszą ojczyzną. Bardzo wielu tę tęsknotę przelewało na papier, z różnym skutkiem artystycznym, ale zawsze używając (co charakterystyczne) polszczyzny. W niej odbywali podróż do krainy dzieciństwa, rodzinnego domu i innych zapamiętanych miejsc, w niej również wyrażali zgrozę z powodu tego, co z tamtym światem zrobiła Zagłada – wielkie w wymiarze materialnym i duchowym żydowskie cmentarzysko; w polszczyźnie uzewnętrzniali żal za pozbycie się ich z kraju z biletem w jedną stronę. Wiersze przejawiające sentyment i resentyment w powyższym obszarze są tematem rozdziału *Polska i Polacy w poezji autorów piszących po polsku w Izraelu*. Następny – *Podwójny Mesjasz*. „Piotruś” *Leo Lipskiego*, jest poświęcony wybitnemu pisarzowi, byłemu żołnierzowi Andersa, żyjącemu w Izraelu od 1942 roku (trzy lata później zaatakowany postępującym paraliżem po kilkunastu latach bezpowrotnie utracił możliwość tworzenia), a właściwie jego niesamowitej apokryficznej mikropowieści, tak odmiennej „[...] od reszty literatury polsko-izraelskiej, że właściwie do jej omawiania należałoby zastosować inny język, inny zespół pojęć”<sup>3</sup>. Natomiast szkic *Poezja i judaizm*. „Wiersze izraelskie” *Anny Frajlich* przybliży poetyckie poszukiwanie własnej identyfikacji kulturowej prowadzone przez znakomitą pisarkę rodem ze Szczecina (uczestniczkę jednej ze wspomnianych wyżej alij, ostatecznie osiadłą w USA) w czasie jej pobytu w Izraelu.

Podsumowaniem tej części tomu jest rozległy artykuł *Krytyka literacka na łamach izraelskiego dziennika „Nowiny-Kurier” po roku 1968*. *Rekonesans* na temat charaktery-

<sup>3</sup> K. Famulska-Ciesielska, *Polacy, Żydzi, Izraelczycy. Tożsamość w literaturze polskiej w Izraelu*, Toruń 2008, s. 231.

zującej się wysokim poziomem merytorycznym aktywności pisarskiej czterech polsko-żydowskich publicystów (emigracja pomarcowa): Henryka Dankowicza, Arnolda Słuckiego, Filipa Istnera oraz Natana Grossa, podnoszących problemy fundamentalne dla rozwoju tego typu refleksji.

Monografię *Odpamiętywanie polsko-żydowskie* zamyka dział *W tekstowym świecie Zagłady. O najnowszej literaturze polskiej*. Ogląd sztandarowych dla tej tematyki utworów powstałych po roku 2000 poprzedza szkic przygotowujący, kierujący uwagę na wyniki badań poświęconych sposobom nowatorskiego opisu skutków Holokaustu za pomocą starożytnych toposów judajskich (*Zagłada i topika*). Jakie to mechanizmy i jak są zastosowane do opowiedzenia o tym, o czym opowiedzieć się nie da? W studium *Rekonstrukcje* możemy się przyjrzyć przykładom zespolenia tradycyjnych źródeł topicznych (topika judajska) z modernistycznymi (topika Szoah) w celu odbudowania (w słowie) zanihilizowanego podczas drugiej wojny światowej mikrokosmosu polskich Żydów. Wykreowani bohaterowie uczestniczą w rzeczywistości wielowarstwowej zarówno przestrzennie, jak i czasowo, wskutek czego abstrakcyjny (w kontekście Holokaustu) świat przedstawiony staje się konstruktem odtworzonym, którego tworzywem są post-pamięć autorów i artefakty kulturowe wywodzące się ze wspomnianych wyżej topik.

Rozdział *Transfiguracje* stanowi obserwację dokonujących się w powieściach swoich procesów typu przeobrażanie, przeistaczanie, przekształcanie czy przemienianie na poziomach: narracji (mówienie o kulturowych konsekwencjach Zagłady odczuwanych współcześnie, z uwzględnieniem lub bez uwzględnienia jej realiów) oraz fabuły (kreacja świata przedstawionego i bohaterów za pomocą metamorfozy świata sprzed albo po Wydarzeniu w rzeczywistość naznaczoną jego obecnością profetycznie lub implikacyjnie). W transfiguracji, będącej formą uzewnętrznienia przez pisarza (nadawcę) zapośredniczonego doświadczenia i jego przyswojenie przez czytelnika (odbiorcę), mamy do czynienia z zabiegiem umożliwiającym przeżycie na poziomie emocjonalnym i pozaracjonalne potraktowanie tego, co jest wiadome jedynie z relacji świadków, jako własne. Przeistoczenie i swoiste wpisanie Zagłady do innych wymiarów czasowych i przestrzennych odkrywa przed czytelnikiem uruchomione przez nią mechanizmy kulturowe oraz widoczne do dziś reperkusje antropologiczne. Wszystko to okazuje się przydatne do poznania Holokaustu w innym porządku niż historyczny przez obecne (i kolejne?) pokolenia, lecz także bardzo pomocne dla zrozumienia przez nich wielu aspektów czasów, w których żyją. Dodatkową wartością zmedializowanego przez nadawcę wyobrażenia o Shoah jest doświadczenie przez odbiorcę nie doznawanej dotąd pustki po zgładzonym świecie żydowskim. Skończony/nieskończony i zmienny/niezmienny, niekiedy już nosi piętno tragedii, która jeszcze się nie wydarzyła, niepokojąc czytelnika.

Ostatni rozdział – *Subwersje*, przybliży potrzebę zastosowania do refleksji nad Holokaustem kategorii literaturoznawczych wywodzących się z tradycji badań nad sztuką materialną. W tekstach literackich będących przedmiotem eksploracji subwersję najczęściej wykorzystuje się do kontestacji zastałych konwencji oraz do ich dekonstruk-

cji wynikającej z potrzeby zmiany form przekazu pamięci do tej pory powszechnie akceptowanych i pielęgnowanych w oficjalnych, wysoce zrytualizowanych formach komunikacyjnych. Subwersja w tym znaczeniu niesie ze sobą prowokacyjne zabiegi artystyczne zmierzające do kreacji odkonwencjonalizowanego świata przedstawionego, a na poziomie narracji – nietypowego dla literatury sposobu relacjonowania rzeczywistości zagładowej. Te estetyczno-aksjologiczne zabiegi to: przekroczenie tabu, krytyka patosu i kiczu, obnażanie stereotypów oraz popkulturowych klisz.

Zgłębiane w tym dziele piśmiennictwo, poddane jednakowym kategoriom opisu i kontekstualnym odniesieniom względem siebie, okazało się wykorzystującą rekwizytorium Holokaustu udaną (w większości) próbą jego reprezentacji. Zarazem pamięć zapośredniczona staje się w mówieniu o nim nowym paradygmatem. Autorzy drugiego i trzeciego pokolenia post-Szoah dążą do tego, aby gorzka prawda o tym traumatycznym doświadczeniu dotarła do kolejnych generacji odbiorców, uświadamiając im, że od lat wpisuje się ono w codzienność, i – czy tego chcą, czy nie – jest składnikiem ich tożsamości kulturowej.

\*

W popkulturowej, postmodernistycznej i na poły pornograficznej powieści *Święto trąbek* Marty Masady padają zaskakujące trafnością słowa: „[...] polsko-żydowska relacja to chorobowy stan dwubiegunowej przypadłości: od depresji do manii, od miłości do nienawiści, od zęcia do siewu, od wywózki do eksportu”<sup>4</sup>. Stanu tego nie zmieniła ani wspólna wielowiekowa historia, ani asymilacja i akulturacja polskich Żydów, ani najtragiczniejsze wydarzenie XX wieku, czyli Zagłada, nie zmieniły go też powojenne emigracje Żydów z Polski, czy odnowienie relacji polsko-izraelskich po roku 1989. Może dziś pozostała nam już ostatnia szansa – wspólne polsko-żydowskie odpamiętywanie?

---

<sup>4</sup> M. Masada, *Święto trąbek*, Warszawa 2016, s. 409.